

## **Góra Za-skoczenia**

**czyli tam gdzie nie dojdiesz...**

### 1. Zaskoczenie Ignacego i towarzyszy

Jednym ze ślubów, które św. Ignacy wraz z przyjaciółmi w Panu składał na Montmartre był taki, że wspólnie wyruszą do Ziemi Świętej... będą chodzić po tych samych drogach i **górach**, co Pan Jezus, by tam zdobywać ludzi dla Chrystusa.

↓↓

Ku wielkiemu zaskoczeniu...

wszelkie okoliczności udaremniły wyjazd do Jerozolimy.

To była też wielka próba przyjaźni.

↓↓

Ale...Pan pokazał "ziemię świętą" w innym miejscu,

Trzeba było niemałego zaufania,

by pozostawić to, co było oczywiste,

a podjąć to, co wbrew planom dopiero odślaniało się...

Trzeba było **skoczyć** w niepewność.

Jednak owoce poddania się woli Bożej były liczne!

### 2. Moje **niezdobyte góry**

Przypomnij sobie sytuacje, gdy życie zaskoczyło cię...

I szczytne cele nie mogły zostać osiągnięte...

→ *jak reagujesz na sytuacje, które Cię zaskakują?*

→ *czy potrafisz odkrywać wolę Bożą,*

*gdy twoje plany "sypią się"?*

→ *czy w dezorientacji i poczuciu straty wierzysz,*

*że Pan nadal pragnie dla ciebie szczęścia?*

→ odwróć kartkę na drugą stronę...

### 3. Zaproszenie na **Górę Pana**

A teraz spróbuj sobie przypomnieć sprawę, w której **Bóg zaskoczył cię** czymś, czego się nie spodziewałeś/aś, czego po prostu sam byś nie wymyślił/ła:

... rozwiązanie problemu,

... nagłe poczucie sensu,

... przypadkowe dobre spotkanie z kimś,

... poczucie Jego bliskości...

→ *czy potrafisz zauważyć Jego interwencję, światło Ducha Św.?*

→ *czy czujesz, że przyjmując to, co Boże czasem...*

„przeskakujesz samego siebie” → *zdobywaś **Górę Pana**?*

*... czyli docierasz **tam, gdzie nie dojdiesz...** samemu*

*Prowadź mnie ścieżką Twoich przykazań,  
bo radość mi przynoszą. (Ps 119,35)*

**Zakończenie:**

*Ojcze nasz...*